

# W finale powtórka z Okręgówki

Data publikacji: 29.09.2021 22:08

W Puńcowie finalistę wyłoniły rzuty karne, a te skuteczniej wykonywali gospodarze. Drugi półfinał nie przyniósł niespodzianki i skoczowski Beskid melduje się w finale Pucharu Polski Podokręgu Skoczów.

□

Dużo walki, dużo emocji, ale zabrakło goli w Puńcowie. Tempo awansowało do finału Pucharu Polski Podokręgu Skoczów, pokonując IV-ligowca i zarazem obrońcę trofeum - Kuźnię Ustroń - po serii rzutów karnych ([fotoreportaż ze spotkania](#)).

**- Kolejny ciężki mecz przed nami w finale, ale po to trenujemy, aby grać te ciężkie mecze. To jest sól futbolu. Po co wygrywać różnicą pięciu, sześciu bramek, jak można zagrać taki mecz na styku, gdzie nie brakuje emocji. Wtedy dużo bardziej smakuje zwycięstwo** – przyznał Michał Pszczółka, trener Tempa, zaraz po wygranym półfinale.

Puńcowianie zapewnili sobie awans do finału po serii rzutów karnych, a kilkanaście minut wcześniej jako pierwsi zameldowali się w nim piłkarze Beskidu Skoczów. Podopieczni Marcina Michalika nie pozwolili na niespodziankę w starciu z Iskrą Iskrzyczyn, która występuje na co dzień szczebel niżej, w A klasie. Ekipa spod Kaplicówki odniosła wysokie zwycięstwo - 5:0.

Na razie nie wiadomo, gdzie i kiedy zostanie rozegrane finałowe spotkanie. Do bezpośredniego starcia obu zespołów doszło już w tym sezonie w ramach Okręgówki. Wówczas ze zwycięstwa radowali się piłkarze Tempa, którzy wygrali 2:1 przed własną publicznością.

ap